PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 253 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek, 4 listopada 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prasa sowiecka 2.XI. poświęca ostatnim incydentom na terenie Sejmu, naogół dość dużo miejsca, skrupulatnie drukując wszystko to, co nadsyłają warszawscy korespondenci, oraz częściowo również i to, co nadchodzi za pośrednictwem Pat'a. Większość jednak dzienników dotychczas nie zamieściła własnych komenatrzy.

Krasnaja Zwiezda w art. wst. pisze: Inscenizowana przez marsz. Piłsudskiego repetycja rozwiązania Sejmu stanowi nowy „mocny gest" marszałkowski, odzwierciadlający kryzys, który przeżywa w chwili obecnej faszyzm polski. Pismo twierdzi dalej, że w obozie burżuazji polskiej walka pomiędzy piłsudczykami i partją narodowo-demokratyczną doszła do ostatnich granic. Bardzo charakterystyczna jest — jak twierdzi dziennik — nerwowość sfer rządzących w stosunku do nastrojów opozycyjnych w Sejmie. Wystarczy porównać obecne metody, praktykowane przez marsz. Piłsudskiego wobec Sejmu z metodami stosowanemi niegdyś, aby ocenić zmiany, jakie nastąpiły oraz widoczny w kołach piłsudczyków chaos. Nie tak dawno jeszcze Marszałek praktykował wstrzymywanie wypłaty djet posłom sejmowym, wymyślał im pospolitemi wyrazami, teroryzował, wymachując arkuszem, na którym był wydrukowany dekret o rozwiązaniu Sejmu, i to wystarczało, aby powstrzymać dążności opozycyjne tych z przeproszeniem przedstawicieli narodowych. Obecnie Marszałek grozi Sejmowi zmobilizowanemi oddziałami policji i oficerami, naturalnie pogróżka zastosowania siły zbrojnej jest ostatnim i niezupełnie pięknym argumentem w arsenale dyktatura Polski. Faszyzm polski chce rozstrzygnąć stojące przed nim trudności uderzeniem bagnetu.

Prawda pisze m. inn.: „Wypad Piłsudskiego przeciwko Sejmowi jest powtórzeniem jego ulubionych metod, uwidoczniającem całkowitą nicość demokracji parlamentarnej. Posyłając swą przyboczną gwardję na otwarcie Sejmu, Piłsudski tem samem otwarcie oświadczył posłom, że nie liczy się zupełnie z Sejmem, jako z władzą państwową i że może rozpędzić go, gdy wyniknie tego potrzeba. W rzeczywistości demonstracja ta jest repetycją oddawna już przygotowywanego przewrotu faszystowskiego. Repetycja ta dowiodła, że partje sejmowe, nie wyłączając t. zw. socjalistów, nietylko nie są zdolne do przeciwstawienia Piłsudskiemu jakichkolwiek realnych sił, ale z radością gotowe są oczyścić drogę dla faszystowskiej dyktatury".

POLSKA A Z. S. R. R.

Krasnaja Zwiezda 3.XI. w art. wst. p. n. „Polityka awantur", który od początku do końca jest jedną wielką kalumnją pod adresem rządu polskiego i jego placówek dyplomatycznych na terytorjum Rosji sowieckiej, tłomaczy ostatnie wydarzenia w Sejmie polskim jako dążenie kół rządowych do wzmocnienia panującego rzekomo w Polsce ustroju „faszystowskiego"

Następnie „Krasnaja Zwiezda" przechodzi do ostatnich artykułów prasy polskiej, skierowanych przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie i pisze: „Nie ulega wątpliwości, że warszawskie ministerstwo spraw zagranicznych wypełnia również specjalne zamówienia Paryża, który jest zainteresowany w zerwaniu wznowienia anglo - sowieckich stosunków, dążąc do tego drogą publikowania tych rzekomych potworności, które czekają Anglję w wypadku zjawienia się w Londynie sowieckiej ambasady. Antysowiecka kampanja w Polsce stanowi jedną z zasadniczych metod politycznych przygotowania do wojny".

Wreszcie „Krasnaja Zwiezda" pod adresem wszystkich bez wyjątku placówek polskich w Rosji rzuca następujący zarzut: W Moskwie, Charkowie, Kijowie, Mińsku i Tyflisie istnieją polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne. O tem, czem się te przedstawicielstwa zajmują, dostatecznie jasno świadczy artykuł Ulricha w „Izwiestjach" z dn. 2. XI. r. b.

W dalszym ciągu tłustym drukiem pisze: „Wyraźne szpiegostwa i dywersyjna działalność agentów II oddziału polskiego sztabu generalnego i defenzywy pod przykrywką dyplomatycznej nietykalności stwierdzona jest nie faktami wyssanemi z palca, ale przewodem sądowym. Nasza prasa wykazała i wykazuje do tej pory wyjątkową cierpliwość w stosunku do tej owocnej pracy polskich przedstawicieli dyplomatycznych i agentów na terytorjum Związku Sowieckiego. Jednakże nadszedł czas, aby dowieść zagalopowanym awanturnikom polskiego ministerstwa spraw zagranicznych i defenzywy polskiej, że nasza wytrzymałość i cierpliwość nie jest oznaką naszej słabości. My zdołamy uderzyć po rękach awanturników prowokujących konflikt pomiędzy Polską i Z. S. R. R. i niech przeklinają oni sami siebie, jeżeli przy tem okażą się za-

plamionemi „białośnieżne ryzy" polskich przedstawicieli dyplomatycznych w Związku Sowieckim. Polskie koła faszystowskie przeliczą się w swych rachubach o wzmocnieniu swego regime'u drogą stosowania awanturniczych metod. Burzycielska robota polskich szpiegów i agentów na terytorjum Z. S. R. R. będzie zgnieciona silną ręką sowieckich organów karnych, których wyjątkowa siła leży w ścisłej łączności z szerokiemi robotniczo - włościańskiemi masami. Rząd sowiecki znajdzie dostateczną ilość dróg, celem ukrócenia zabardzo zagalopowanych polskich agentów".

Izwiestja 30.X. ogłaszają depeszę z Warszawy (aj. Tass'a), w której oświadczają, iż „Kurjer Czerwony", prowadząc w dalszym ciągu kampanję przeciwsowiecką, objawia „prawdziwą wściekłość". Będąc pewne bezkarności, pismo to udaje bezczelne oburzenie z tego powodu, iż poselstwo Z. S. R. R. w Warszawie protestowało przeciwko „rewelacjom", ogłoszonym w tem piśmie. Równocześnie atakuje „Kurjer Czerwony" korespondenta „Izwiestji" Bratina, zarzucając mu, iż jest inspiratorem kampanij przeciwpolskich, czekistą i t. p. W tej kampanji „Kurjer Czerwony" popierany jest przez „Za swobodu". Pisma te ogłosiły prowokacyjną pogłoskę o rzekomem odwołaniu Bratina do Moskwy, następnie zaś przerzuciły się na oszczerstwa. Obecnie gdy wyszło na jaw, iż Bratin pozostaje w Warszawie, „Kurjer Czerwony" stracił zupełnie panowanie nad sobą. Ta niesłychana kampanja przeciwko poselstwu i reprezentantom prasy sowieckiej w Warszawie popierana jest otwarcie przez koła, które łatwo mogłyby położyć jej kres. W komentarzu pismo oświadcza, iż koła polskie, które organizują nagankę na poselstwo sowieckie w Warszawie, zdają sobie sprawę ze skutków tych prowokacyjnych poczynań. Opinja polska i sowiecka powinna zwrócić uwagę na zbrodniczą politykę warszawskich aferzystów, którzy posługują się brudnemi metodami w celu wywołania zatargu między Polską a Z. S. R. R. Państwo sowieckie, dążąc niezmiennie do utrzymania normalnych stosunków z Polską, poczyni wszystko, aby nowa kampanja militarystów polskich zaszkodziła w jaknajmniejszym stopniu stosunkom polsko - sowieckim, lecz politycy polscy mylą się głęboko jeżeli sądzą, iż wszystkie ohydne wystąpienia, których dopuszczono się ostatnio w Polsce, ujdą bezkarnie.

POLSKA A NIEMCY.

Izwiestja 2.XI. omawiając zawartą ostatnio polsko - niemiecką umowę w sprawie likwidacji wzajemnych pretensyj, podkreślają jej wielkie znaczenie dla rozwoju polsko - niemieckich stosunków. Przez zawarcie tego porozumienia usunięto — według dziennika — z porządku dziennego szereg kwestyj spornych, będących niejednokrotnie tematem ostrej polemiki pomiędzy organami prasowemi obu krajów.

Dziennik twierdzi dalej, że podpisując umowę Niemcy poniosły większe ofiary niż Polska, wyrzekły się bowiem one dobrowolnie szeregu pretensyj podtrzymywanych stale od czasu wojny. Zastanawiając się dalej nad tem, jakie okoliczności mogły wpłynąć na osiągnięcie porozumienia co do wielu dotychczas spornych kwestyj, „Izwiestja" dochodzą do wniosku, że dużą rolę odegrały tu wpływy amerykańskie. Amerykański kapitał, dyrygujący tak w Polsce, jak i w Niemczech, zainteresowany jest w likwidacji polsko-niemieckiego sporu, utrudniającego pracę amerykańskich „opiekunów". Drugim momentem sprzyjającym były — według dziennika — motywy gospodarcze a przedewszystkiem zainteresowanie stron obu w traktacie handlowym. Mówiąc o perspektywach, jakie otwiera polsko - niemiecka umowa w dziedzinie politycznej — „Izwiestja" zaznaczają, że dopiero przyszłość pokaże, czy porozumienie to jest punktem wyjścia dla nowych ustępstw niemieckich w zakresie ważniejszych nawet dla nich spraw, czy też Niemcy po zlikwidowaniu drobnych kwestyj spornych zdecydują się na wysunięcie zagadnień zasadniczych, związanych z powojenną sytuacją w Europie wschodniej.

Krasnaja Zwiezda 2.XI. natomiast dowodzi, że zawarta umowa nie stanowi punktu zwrotnego w polsko - niemieckich stosunkach. Przeciwieństwa pomiędzy Polską i Niemcami — według dziennika — są wyjątkowo duże i dotyczą zasadniczego rozdziału traktatu wersalskiego, ustanawiającego wschodnie granice Niemiec. Przyjęte w myśl zawartej umowy przez stronę polską zobowiązanie co do wstrzymania likwidacji majątku niemieckiego stanowi — według dziennika — poważne ustępstwo na rzecz Niemiec. Dziennik twierdzi dalej, że sens zawartego porozumienia wyraża się w tem, że rząd polski w związku z ciężką sytuacją gospodarczą kraju postanowił pójść na ustępstwa, aby oczyścić drogę dla zawarcia choćby czasowego i częściowego traktatu handlowego z Niemcami.

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 29.X. donoszą, iż wizyta min. Zaleskiego w Bukareszcie miała na celu złagodzenie przykrego wrażenia, jakie uczyniło w Rumunji pewne zbliżenie między Polską a Węgrami. Min. Zaleski zmuszony był do podkreślenia, iż między stosunkiem Polski do Rumunji, a stosunkiem do Węgier istnieje różnica na korzyść Rumunji. Innym celem podróży min. Zaleskiego jest dążenie do ułatwienia polskiej ekspansji gospodarczej na Bliskim Wschodzie. Wizyta min. Zaleskiego w Bukareszcie odbyła się w chwili rozpoczęcia rumuńsko - bułgarskich rokowań, które dotyczą między innemi sprawy polskiego tranzytu przez Rumunję i Bułgarję. Podczas swego pobytu w Bukareszcie minister oświadczył, iż stosunki między Polską a Z. S. R. R. rozwijają się normalnie. Oświadczenie to stanowiło — zdaniem pisma — próbę zatuszowania przeciwsowieckiego charakteru tych rokowań, jakie były prowadzone przez ministra w Bukarescie. Wszystko przemawia za tem, iż Polska nie wyrzekła się dążenia do zlikwidownia zatargu między Rumunją a Węgrami w celu zabezpieczenia tyłów Rumunji na wypadek polsko - rumuńskiego wystąpienia przeciw Z. S. R. R. Pismo podkreśla, iż z okazji przyjazdu min. Zaleskiego rząd rumuński urządził wielkie manewry wojskowe z udziałem przedstawicielstw wojskowych z Polski, Francji i państw Małej Ententy. Oświadczenie min. Zaleskiego o normalnym rozwoju stosunków polsko - sowieckich zostało poczynionę w chwili, gdy władze polskie organizują szereg prowokacyj przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie. zaś polska prasa rządowa prowadzi oszczerczą kampanję przeciwko Z. S. R. R. W tej sytuacji trzeba mieć dużo pewności siebie, aby twierdzić, iż stosunki polsko - sowieckie nie uległy pogorszeniu.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Niemcach zainteresowany jest w likwidacji polsko-niemieckiego sporu utrudniającego pracę amerykańskich opiekunów. Drugim momentem sprzyjającym byłyby — według dziennika — motywy gospodarcze a przedewszystkiem zainteresowanie stron obu w kontakcie handlowym. Mówiąc o perspektywach, jakie otwiera polsko - niemie[illegible] umowa w dziedzinie politycznej — „Izwiestija" zaznacza, że dopiero przyszłość pokaże, czy porozumienie to jest punktem wyjścia dla nowych ustępstw niemieckich w zakresie ważniejszych nawet dla nich spraw, czyteż Niemcy po zlikwidowaniu drobnych kwestyj spornych zdecydują się na wysunięcie zagadnień zasadniczych, związanych z nowiejszą sytuacją w Europie wschodniej.

Kremlin [illegible]

[illegible]

POLSKA RUMUNIA A Z. S. R. R.

[illegible]

[illegible] posłan[illegible] trzeba mieć także na uwadze, że [illegible] stosunki polsko-[illegible] obecny [illegible]

[illegible] „rezydenturę" polskich przedstawicielstw dyplomatycznych w Związku Sowieckim. Polska rola [illegible] przeleżą się w swych raportach o [illegible] regime i drogę stosowania nowo-[illegible] robota polskich szpiegów i agentów na terytorjum Z. S. R. R. będzie zgniecona siłą ręką sowieckich organów karnych, których wyjątkowa siła leży w ścisłej łączności z szerokiemi robotniczo - włościańskiemi masami. Rząd sowiecki znajdzie dostateczną ilość dróg, celem ukrócenia zbyt [illegible] zagalopowanych polskich agentów.

Izwiestija 10/X. ogłaszają depeszę z Warszawy (od Tass'a), w której oświadczają, iż „Kurjer Czerwony", prowadzący w dalszym ciągu kampanję przeciwsowiecką, objawia „prawdziwą wściekłość". Będąc [illegible] bezkarność, pismo to [illegible] bez celu [illegible] z tego powodu, iż poselstwo Z. S. R. R. [illegible] wie protestowało przeciwko „rewelacjom" [illegible] w tem piśmie. Równocześnie atakuje [illegible] [illegible] korespondenta „Izwiestji" Bratina [illegible] [illegible] jest inspiratorem. Kampanji [illegible] [illegible] i t. p. W tej kampanji „Kurjer Czerwony" popierany jest przez „Warszawiankę"[illegible] [illegible] prowokacyjną pogłoskę [illegible] mu Bratina do Moskwy, następnie [illegible] na oszczerstwa. Obecnie gdy wyszło [illegible] [illegible] w Warszawie, „Kurjer Czerwony" [illegible] panowanie nad sobą. Ta [illegible] [illegible] przeciwko poselstwu i reprezentantom [illegible] sowieckim w Warszawie popierana jest [illegible] koła, które łatwo mogłyby położyć [illegible] [illegible] pismo oświadcza, iż koła [illegible] [illegible] napaście na poselstwo sowieckie [illegible] wie, zdają sobie sprawę ze skutków [illegible] [illegible] pocżynań. Opinja polska i europejska [illegible] zwrócić uwagę na skrajność polityki [illegible] aferzystów, którzy posługują się b[illegible] w celu wywołania zatargu między Polską a Z. S. R. R. Państwo sowieckie, dążąc niezmiennie do [illegible] normalnych stosunków z Polską, [illegible] aby nowa kampanja militarystów polskich [illegible] w takiej samej stopnie stosunk[illegible] tem, iż polityczy polscy myślą się [illegible] że wszystkie nędzne wystąpienia, [illegible] się odbywają w Polsce, ujdą bezkarnie.

POLSKA A NIEMCY

Izwiestja 4/X. omawiając zawarcie układu polsko - niemieckiego umowy w sprawie likwidacji wzajemnych pretensyj, podkreślają jej wielkie znaczenie dla rozwoju polsko - niemieckich sto[illegible] się tego porozumienia usunięto — według dziennika — z porządku dziennego szereg kwestyj spornych, będących niejednokrotnie tematem [illegible] między organami prasowemi obu krajów.

Dziennik twierdzi dalej, że [illegible] umowę Niemcy poniosły większe ofiary [illegible] bowiem one dobrowolnie s[illegible] trzymywanych stale od czasu wojny [illegible] się dalej nad tem, jakie okolic[illegible] na osiągnięcie porozumienia co do [illegible] spornych kwestyj, „Izwiestja" [illegible] że dużą rolę odegrały tu wpływy [illegible] rykański kapitał, dyrygujący [illegible]

Drukowane na prawach rękopisu.

Drukarnia „KADRA", Długa [illegible] 1929